

<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii Kazanie powiedziane w dzień poświęcenia Kościoła w Ustroniu dnia 25 lipca 1838 r. przez księdza Wilhelma Raschke, pastora bystrzyckiego</p>		
<p>Ilość stron oryginału 12</p>	<p>Ilość skanów 12</p>	<p>Liczba plików publikacji 27</p>
<p>Autor Raschke Wilhelm</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny Polskie Towarzystwo Ewangelickie</p>	<p>Skan okładki</p> 
<p>Miejsce wydania Cieszyn</p>	<p>Rok wydania / Data powstania Przedruk oryginału z 1838 r.</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) broszura</p>	
<p>Wymiary (wys x szer) 21 x 15 cm</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) Pierwsza połowa XIX w., ks. Wilhelm Raschke, cesarz Ferdynand I Habsburg – Lotaryński zwany Dobrotliwym, książę cieszyński Karol Ludwik Habsburg, cesarzowa Maria Teresa Habsburg, król Fryderyk Wilhelm III Pruski</p>		<p>Publikacja jest unikatową broszurą, stanowiącą przedruk oryginalnego kazania, wygłoszonego przez ks. Wilhelma Raschke, pastora bystrzyckiego, podczas uroczystości poświęcenia kościoła ewangelickiego w Ustroniu (wówczas jeszcze nie posiadającego wieży). We wstępie pastor wyraża podziękowanie dla cesarza Ferdynanda za możliwość swobodnego wyznawania wiary oraz budowy świątyni, a także wdzięczność dla innych możnowładców za wsparcie udzielone przy budowie kościoła.</p>
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.) Poświęcenie kościoła ewangelickiego pw. Apostoła Jakuba Starszego w Ustroniu</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		

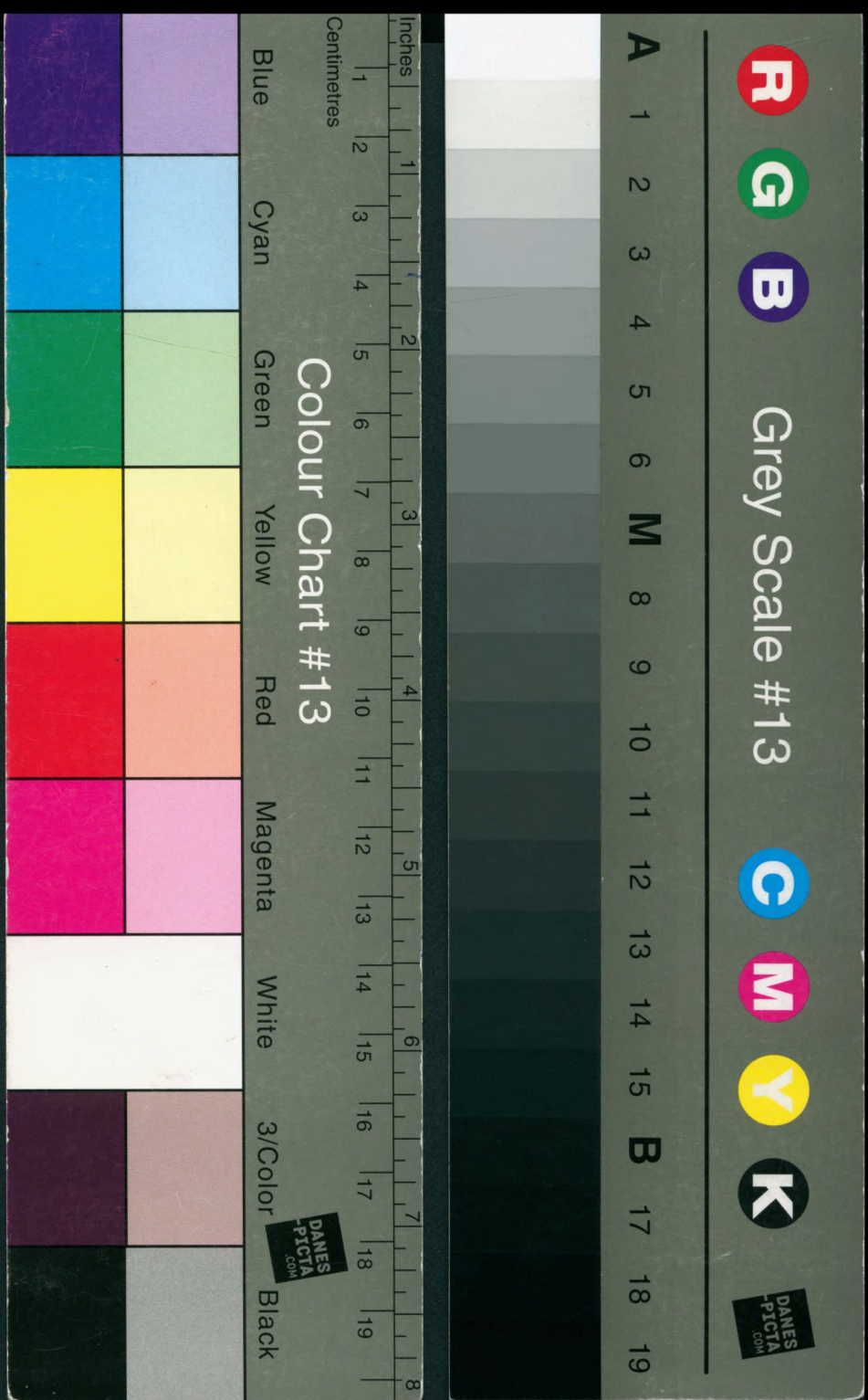
Kazanie

powiedziane w dzień poświęcenia kościoła
w Ustroniu

dnia 25. lipca r. 1836.

Ksiądz Wilhelm Raschke,
pastor bystrzycki.

ZAKŁADY KUZNICZE
Fabryki Samochodów i Maszyn
w Ustroniu
ZAKŁADOWE MUZEUM HISTORII KŁAŃCZYSTWA
w Ustroniu





co wdzięczni krew serca za niego i ojczyznę wylać gotowi. Spominam też i was, duszpasterze tego zboru, coście od początku tolerancyi ludowi Bożemu opowiadali ewangelią i krzepili go manną słowa Bożego. I wy wołacie do nas: Dzieci szczęśliwe! trzymajcie, co macie, aby wam nikt nie wziął korony waszój.

Tak wołają ojcowie nasi do nas wszystkich, ale przedewszystki-
 kiem do ciebie, młodzieży zboru ustronńskiego! Ojcowie wam ko-
 ściół wybudowali. Gdy się oni pomina, pamiętajcie, te mury wołać
 będą do was: Trzymajcie, co macie, aby wam nikt nie wziął
 korony waszój.

6.

Na ostatku jest ten kościół przedsieniem nieba. Ilekroć
 tu wstępujemy, serca unoszą się z doczesności do wieczności,
 z ziemi do nieba, ze zboru wierzących do zboru widzących,
 z kościoła bojującego do kościoła tryumfującego. Gdy tu wstępu-
 jemy, aby się modlić, uciszają się serca strapione, i osychają łzy. Tu
 gniew nie przychodzi, tu zazdrość ani pycha nie mieszka, tuśmy
 wszyscy równi, wszyscy grzesznikami szukającymi łaski i zbawienia.
 Tu okiem ducha widzimy Jezusa siedzącego na prawicy mocy Bo-
 żej, tu widzimy koronę obiecaną wiernym. Tu okiem ducha wi-
 dzimy tych, co nas do wieczności przedeszli i wołają: „Pójdźcie
 do nas, gotujcie się ku nam! Nam tu błogo. Maluczko, a ujrzycie
 nas.“

Bracia i siostry! dom Boży jest przedsieniem nieba. Niech
 się niém stanie i tobie, zborze ustronński! Niech służy celowi, ku
 któremu dziś został poświęcony. Niech się wszystkim, którzy tu
 będą wchodzić i wychodzić otworzą, kiedyś bramy królestwa Bo-
 żego. Amen.



Do użytku wewnątrz kościelnego

Polskie Towarzystwo Ewangelickie
w Warszawie

Kazanie

powiedziane w dzień poświęcenia kościoła
w Ustroniu

dnia 25. lipca r. 1838.

Alleluja! Alleluja śpiewamy Tobie, Panie Boże wszechmogący i wielki! który nie mieszkasz w kościołach ręką uczynionych, ale niebo jest stolicą Twoją, a podnóżkiem nóg Twoich ziemia. Mieszkasz w światłości nieprzystępnej, a chóry aniołów służą Ci. Przyjmujesz chwały wybranych, ale racz też i ku nam nakłonić ucho Twoje. Oto dziatki Twoje przed majestatem Twoim upadają. O słysz chwały nasze, i przyjmij ofiary, które Ci dziś pierwszy raz w tym domu Twoim przynosimy. Amen.

Do głębi serca wzruszony wstąpiłem na to święte miejsce dziś poświęcone, aby z niego opowiadana była chwała Boża i wielbione imię Pana naszego Jezusa Chrystusa. Raduję się z tobą, miły zborze ustronński! że ci Bóg pomógł dokonać wielkiego dzieła, jakoś żądał i prosił serdecznie. O, wszyscy mamy przyczynę powtarzać z psalmistą: Dziękujmy Bogu, bo on jest dobry, a miłosierdzie jego trwa na wieki.

Uroczystość, która nas tu dziś tak licznie zgromadziła, radością napełnia serca wszystkich wiernych. Nikt, chyba szatan i piekło, i ludzie miłujący więcej ciemność niż światłość smęcić się będą, że wybudowano i poświęcono służbie Bożej nowy kościół. Kto ma dobre serce, choćby był z innego zboru albo należał nawet do innego wyznania, będzie się radował, że nie ustała jeszcze chrześcijańska gorliwość. Radujecie się wy, zborownicy ustronscy, radują się z wami wszystkie zbory szląskie, wszyscy ewangelicy naszej wielkiej ojczyzny, a nawet poza jej granicami dzień dzisiejszy radością napełnia liczne serca.

Dzień dzisiejszy zwiastuje chwałę najmiłościwiej nam panującego cesarza Ferdynanda, który nie da naruszyć praw przyznanych nam patentem tolerancyjnym, i łaskawie pozwolił, aby domownicy wiary w naszej ojczyźnie i za granicą zbierali dary na budowę tego domu Bożego. Dzień dzisiejszy zwiastuje chwałę Jego cesarskiej Wysokości arcyksięcia Karola, bo bez jego miłościwej pomocy ani byście byli mogli pomyśleć o budowie kościoła. Dzień dzisiejszy zwiastuje chwałę Jój cesarskiej Wysokości arcyksiężnej Maryi, która szczerze wspiera domowników swój ewangelickiej wiary. Dzień dzisiejszy zwiastuje chwałę Jego królewskiej Mości Fryderyka Wilhelma, gorliwego ewangelika na tronie, którego imię dźwięcznie brzmi w uszach waszych. On to bowiem z poddanymi swymi zdjął z was niemłą troskę. Budując ten przybytek Pański byliście zmuszeni zaciągnąć dług, ale za jego zachętą dziś dług ten spłacony przez domowników wiary w ziemiach pruskich. Serce jego królewskie chciało, byście ten dzień uroczysty obchodzili bez troski o rzeczy doczesne. Dzień dzisiejszy zwiastuje chwałę wielu innych książąt i panów, którzy was hojnie wspierali. Na ostatku dzień dzisiejszy jest świadectwem gorliwości wszystkich zborów szląskich, które usłyszawszy o potrzebie waszej z ubóstwa swego hojne dawały dary. Również czynili bracia ewangelicy w Rakusach, w Siedmiogrodzie, w Czechach, na Morawie, w Illiryi, w Styryi, w Polsce i we Węgrach. Nie mniej świadczy też o waszej gorliwości, zborownicy ustronscy! boście nie szcędzili ni mienia ni pracy, aż stanął ten dom ku chwale Bożej. Żałuję każdego, któremu skąpstwo ręce związało, że na budowę jego mało albo nic nie dał.

Uroczystość dzisiejsza jest radością waszego wiernego duszpasterza, i nagrodą za jego usilną pracę, trudy i zachody; bez niego, wątpię, czy byście to wielkie dzieło byli dokonali. Z duszpasterzem radujecie się wy, kolatorowie i deputowani! Trwaliście w zgodzie i gorliwości, a Bóg uwieńczył wasze trudy. Radują się gospodynie, które ołtarz dziś pięknie oświeciły i ozdobiły. Radują się ubożsi między wami, komornicy, czeladka, dzieci, bo wszyscy według możliwości dawali na ten dom Boży. Raduje się budowniczy, że mu Bóg pomógł dokonać tego pięknego przybytku chwały Bożej. Radujemy się wszyscy, żeśmy tego dnia dożyli. Z pewnością lata przemina, nim gdzie na Szląsku stanie znowu nowy kościół. Gdy go dzieci nasze poświęcać będą, my wszyscy odpoczywać będziemy w Panu.

O dniu dzisiejszym wyznajemy: „Tenci to dzień, który uczynił Pan: rozweselmyż się a rozradajmy się woi.“ Niech nasza radość

i wesele, niech nasze chwały i dziękczynienia podnoszą się przed tron Pana panującego! Zaśpiewajcie naznaczoną pieśń! (Pieśń. Ojcz. nasz.)

Tekst z pierwszej księgi królewskiej, r. 8., w. 54.—61.

I stało się, gdy Salomon modłać się Panu, dokonał wszystkiej onej modlitwy i prośby, że wstał od ołtarza Pańskiego, a przestał klęczeć i podnosić rąk swoich ku niebu; a stojąc błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu izraelskiemu wielkim głosem, mówiąc: Błogosławiony Pan, który dał odpocznienie ludowi swemu izraelskiemu, według wszystkiego co powiedział: nie chybiło żadne słowo ze wszystkich słów jego dobrych, które mówił przez Mojżesza, sługę swego. Niechże będzie Pan, Bóg nasz, z nami, jako był z ojcami naszymi; niech nas nie opuszcza, ani nas odrzuca. Ale niech nakłoni serce nasze ku sobie, żebyśmy chodzili po wszystkich drogach jego, strzegąc rozkazania jego, i wyroków jego, i sądów jego, które przykazał ojcóm naszym. A niech będą te słowa moje, którym się modlił przed Panem, bliskie Pana, Boga naszego, we dnie i w nocy, aby wykonywał sąd sługi swego, i sąd ludu swego izraelskiego, sądząc każdą sprawę dnia swojego. Żeby poznali wszyscy narodowie ziemscy, iż Pan sam jest Bogiem, a nikt inszy. Niechże tedy będzie serce wasze doskonałe ku Panu, Bogu naszemu, abyście chodzili w wyrokach jego, a strzegli przykazań jego, jako i dnia dzisiejszego.

W Jeruzalemie wybudował król Salomon świątynię. Dom przeznaczony na chwałę Bożą stoi gotowy. Patrząc nań radują się mieszkańcy Jeruzalemu, a serca ich pałają gorliwością ku Bogu. Sam król występuje przed niezliczony lud zgromadzony ze wszystkich pokoleń izraelskich. W pokorze skłaniając swe kolana przed Królem wszystkich królów i Panem wszystkich panów poświęca w obliczu wszystkiego ludu świątynię ofiarami i modlitwą. Skończywszy modlitwę błogosławi ludowi słowy, któreście oto słyszeli.

My dziś taką samą obchodzimy uroczystość. Zebrani jesteśmy w tych kształtnych sieniach przyszedłszy z różnych stron i ze wszystkich zborów szląskich. Byliśmy świadkami poświęcenia tego przybytku Bożego, a każdy człowiek dobry, każde serce czułe, każda dusza wierząca napełniona jest świętą radością. Wiemy wprawdzie, że Bóg nie mieszka w świątyniach ręką ludzką uczynionych, że nam wszędzie jest bliski, bo w nim żyjemy i poruszamy się i jesteśmy, ale też wiemy, że tu w tym przybytku przybliża się ku nam, gdyż my się ku niemu przybliżamy. Jedynie piekło zawisnęd patrzy okiem, że został kościół Bogu poświęcony.

Smutną byłoby rzeczą, gdybyście się nie radowali szczególnie wy, zborownicy ustronscy! Nie bylibyście godni daru, który wam Bóg darował. Poznajcie wielkość tego daru, rozważając zemną:

Czém wam powinien być ten kościół?

Ma być

1. Świadkiem Bożej łaski. — 2. Pomnikiem ludzkiej szczerobliwości. —
3. Ołtarzem waszego poświęcenia. — 4. Skarbnicą niebieskich darów. —
5. Pozdrowieniem z grobów waszych ojców, — i 6. Przedśmieniem nieba.

1.

Ten kościół jest świadkiem łaski Bożej. „Błogosławiony Pan, który dał odpocznienie ludowi swemu izraelskiemu, według wszystkiego, co powiedział: nie chybiło żadne słowo ze wszystkich słów jego dobrych,“ wyznaje król Salomon, a z nim i wy tak wyznawać musicie.

Gdyśmy przed trzema laty, w dzień apostoła Jakóba, zakładali kamień węgielny pod budowę tego kościoła, niejedno mało-wierne serce się pytało: „Jakże dokonamy, cośmy zaczęli? Czasy ciężkie, siła nasza słaba, wydatek bardzo wielki!“ Bracia! teraz widzimy: Pan pomagał! Świat stworzył z niczego mocą słowa swego. Zasklepił nad nami niebo, a grunta ziemi na niczém założył. Tak i tu dziwnym i cudnym sposobem zbudował sobie świątynię. Pana oczyma nie możemy widzieć, ale widzimy sprawę rąk jego: ten kościół kształtny i smukły. Wysłuchał modlitwę, którąśmy przy zakładaniu kamienia węgielnego z wami i za was ślali przed jego ojcowski tron, i posilał was, gdyście przez trzy lata budowy nieraz wdychali: „Panie! nie opuszczaj sprawy Twojej.“ Wysłuchał modlitwy twój, starcze sędziwy i ojcze duszpasterza zboru ustrońskiego! gdy z najmłodszym wnukiem ukląkłszy na kamieniu węgielnym wołałeś: „Panie! błogosław dziełu, które rozpoczynamy ku chwale imienia Twego.“ Tyś nie dożył dnia dzisiejszego, ale my dożyliśmy i widzimy, że modlitw naszych Bóg słucha i wysłuchiwa je.

O, wiercie, Bóg to uczynił, że gotowy stoi ten przybytek święty. Gorliwością napełnił serce sługi swego, duszpasterza waszego, i serca ochotnych dawców z bliska i daleka, i serca wasze, zborownicy ustrońscy! żeście się trudnościami nie zniechęcili, a żeście wszystkie przewyciężyli. Ilekroć spójrzycie na ten dom Boży, i wtarzajcie sobie: Oto świadek łaski Bożej. Bóg wam pomógł, nie

dzieci i wnuki, a mów im o tém, czego serce twe pełnem być musi, mów im, że ten kościół zbudowała miłość braterska. Mów im, że duszpasterz wasz zakładał do drzwi pałaców królewskich, i do drzwi góralskich chat; a wszędzie mu się drzwi i serca otworzyły. Mów im, że nie tylko domownicy wiary, ale też chrześciance innego wyznania, i nawet niechrześciance na tę budowę składali dary. Napominaj ich, aby wszystkich szanowali, braterstwo miłowali, Boga się bali, cesarzowi wiernymi byli, i w zgodzie żyli z tymi, co innym niż my sposobem Boga chwalą i jemu służą. A gdy sędziwi do grobu się położą, potem, wy młodzi! opowiadajcie to znowu swoim potomkom, aby nigdy nie wygasła pamiątka tego, że ten kościół wasz jest pomnikiem ludzkiej szczodrości.

3.

„Niechże tedy będzie serce wasze doskonałe ku Panu, Bogu naszemu, abyście chodzili w wyrokach jego, a strzegli przykazań jego, jako i dnia dzisiejszego,“ tak Salomon napomina lud, tak i ja też ciebie dziś napominam, zborze ustroniski! z tego świętego miejsca, bo ten dom Boży ma także być ołtarzem waszego poświęcenia.

Wierzmy w Ducha świętego, jeden, święty chrześcijański kościół, i społeczność świętych, wierzmy, że Bóg całe chrześcijaństwo na ziemi powołuje, zgromadza, oświeca, poświęca i w prawdziwej jedyniej wierze w Jezusa Chrystusa utrzymuje. Wierzmy, że Bóg pragnąc zbawić świat, zesłał Syna swego Jezusa Chrystusa, do którego wszystkie narody przez Ducha świętego wiedzie, bo jak jest jeden pasterz, tak też ma być i jedna owczarnia. My o swoim kościele ewangelickim wierzmy, że jest owczarnią Chrystusową, bo kościół nasz nie na innym fundamencie zbudowany tylko na fundamencie apostołów i proroków, a kamieniem jego wielkim jest sam Jezus Chrystus. Na ostatku wierzmy, że w tym kościele dostępujemy odpuszczenia grzechów, a kiedyś dostąpimy żywota wiecznego i zbawienia, bo gdzie jest grzechów odpuszczenie, tam jest żywot i zbawienie.

Kto się z kościoła wyłącza, wyłącza się ze zbawienia, a w doczesności jest trzcina chwiejąca się od każdego wiatru, jest laturoślą odcięta od winnej macicy. Niech to o tobie nigdy nie będzie powiedziano, zborze ustroniski! Bóg sobie dziś śród was posiądł ten kościół, zebyscie wy się nie od niego oddalił. Dał imię swoje, jak

tylko dokonać budowę, nie też i długi popłacić, których się nie mało namnożyło. Jeden dług wam zostanie na wieki, dług, którego nie spłacicie ani wy ani potomkowie wasi: dług wdzięczności Bogu! Ten dom Boży, to zapis tego długu, to żywe napomnienie do was i dziatki waszych, że wam wiele Bóg dał i że też wiele od was żądać będzie. Wołam do was słowami tekstu: „Poznajcie, że Pan sam jest Bogiem, a nikt inszy.“

2.

Ten kościół jest dalej pomnikiem ludzkiej szczodrobliwości. Król Salomon załącza do modlitwy swój cały lud izraelski. Król i lud wszystek, od największego aż do najmniejszego, jak jedna całość złączona węzłem miłości, stoi przed tronem Pana panującego.

Zborze ustroński! jakież świadectwo ty wydasz ludziom w dzień poświęcenia twego domu Bożego? Jest ten dom Boży świadkiem Bożej łaski, ale i ludzka szczodrobliwość niema być zapomniana. Ty, zborze! świadczysz, jak wiele swoich i obcych połączyło się z tobą, aby ci pomódz budować ten przybytek Pański. Salomon z tronu królewskiego zstąpił między lud, i z ludem kłaniał się Bogu. Cóż innego uczynili wspaniałomyślni monarchowie i książęta, którzy hojnymi darami wspierali budowę tego domu Bożego, którą prostaczkowie poczęli. Ich dary świadczą, że czy panujący, czy poddani, czy wysocy czy niscy, w Chrystusie wszyscy jedno jesteśmy, i że miłość ku Bogu i bliźnim mieszka równie w pałacach królewskich, jak w ubogich chatkach wieśniaków. Jużem wyliczył wiecznej pamięci godne imiona głów koronowanych, książąt wysokich, chrześcijańskich zborów i ludzi pojedynczych, tych, którzy z swego bogactwa dary wielkie, jak też i owych, co z swego ubóstwa po jednym pieniążku ochotnie i chętnie tu w tych murach na chwałę Bożą złożyli. Zborze ustroński! niech te imiona nie wygasną z twój pamięci! Niech będą wpisane nie tylko błędnym czernidłem do kroniki kościelnej, ale niezatartymi zgłoskami w serca wasze!

Powiedziałem wprzód, że macie u Boga dług, którego nigdy wypłacić nie możecie. Macie drugi taki dług u ludzi, którzy wam wspierali, a dziś się z wami radują. Jak Bogu, tak i ludziom nie możecie go spłacić pieniędzmi. Oni z miłości dali, a za miłość płaci się tylko miłością. Doznaliście wiele dowodów miłości, wielki wam też pozostanie dług. Ojcie sędziwy! zgromadz koło siebie

i kościół sam przez się święty jest: świętym też zostanie. choćbyście wy go znieważyli, tak jak słońce zostanie jasnym, choć go oko ślepego nie widzi. Ale biada! biada wam, gdy się wy w tym kościele poświęcać nie będziecie; gdy zamykać będziecie oczy, abyście światłości Chrystusowej nie widzieli; gdy zatwardzać będziecie serca, aby was słowo Boże nie przeraziło; gdy nogami deptać będziecie zbawienie, które wam Bóg podawa. Bóg przeto świętym zostanie, i dom Boży dziś poświęcony nie może być znieważony, ale wy złożycie rachunek z tego, żeście królestwa Bożego nie przyjęli. Pan rzecze do was: „Dom mój dom modlitwy jest, a wyście go uczynili jaskinią zbójców.“ Niech was od tego zachowa Ojciec wasz niebieski!

4.

Patrzac na ten dom Boży pamiętajcie, że jest także skarbnicą niebieskich darów. Salomon się modli, aby Bóg nakłonił serce jego i serca ludu ku sobie, by wszyscy chodzili po drogach jego, strzegąc rozkazania jego, i wyroków jego, i sądów jego, które przykazał ojcom. Wziął lud izraelski drogi dar od Pana, bo wziął zakon, ale my wzięliśmy dar daleko większy, bo jednorodzonego Syna Bożego, przez którego przeznaczył nas ku przysposobieniu sobie za synów według upodobania woli swojej (Efez., r. 1., w. 5.). Tu przed tym ołtarzem niemowlęta wasze przyjmować będzie w łaskę swoją, gdy je do chrztu świętego przynosić będziecie. Każde bowiem jest dziecięciem jego, w którym mu się upodobało. Tu z tej kazalnicy zwiastowana wam będzie ona prawda, której świat przez 4000 lat szukał, a którą Jezus Chrystus z nieba przyniósł. Przychodźcie często, słuchajcie i kupujcie bez pieniędzy i bez zapłaty tę mądrość, która was nauczy, co macie wierzyć, czynić i czego się spodziewać. Tu płynąć wam będzie źródło pocieszające, balsam leczący serca zranione, tu pociecha słowa Bożego. Nieszczęśliwi i smętni! nie szukajcie jęj gdzieindziej, tu ją znajdziecie. Tu przychodźcie, obciążeni i spracowani! a odejdziecie pokrzepieni i posileni, otrzecie łzy żalu, i z dziękczynieniem podniesiecie oczy do gór, skąd wam pomoc przyszła. — Tu przychodź, zbłąkany! którego albo szatan, albo świat, albo ciało wiedzie na drogę grzechu. Nim jeszcze zgrzeszysz wstap w ten przybytek święty, a Bóg, który tu mieszka, odezwie się do ciebie jak do Abrahama: „Jam jest Bóg wszechmogący

chodź przed obliczem mojem, a bądź doskonały“ (1. Mojż., i. 17., w. 1.). Nieszczęśliwy, któryś się od Boga odwrócił i sam siebie potępił, który mówisz z Kainem: „Większa jest nieprawość moja, niż by mi ją odpuścić miano,“ nie rozpaczaj, nie trać serca, choć jesteś synem marnotrawnym, sienie domu Ojca twego są otwarte, stół w nim nakryty, a od stołu tego woła baranek Boży i zbawiciel twój: „Kto je ciało moje i pije krew moją, we mnie mieszka, a ja w nim. Tego, co do mnie przyjdzie, nie wyrzucę precz“ (Jan, r. 6., w. 56., 37.). Idź do niego, upadnij przed nim w pokorze, wołaj: Bądź miłościw mnie grzesznemu, a wezmiesz odpuszczenie grzechów. — Matko z dziećciem na ręku, — młodzieńcze z oblubienicą swoją, — smętni i strapieni, — tu przychodźcie, tu obfity zdroj żywota, tu hojność błogosławieństwa. Jak słońce promieniami swymi otrząsa hojność na ziemię, tak od tego ołtarza Bożego woda żywota płynie do serc wierzących. Przychodźcie, pijcie tę wodę, którą daje Chrystus, a nie będziecie pragnęli na wieki.

5.

Poświęcając świątynię spomina Salomon ojców mówiąc: „Niechże będzie Pan, Bóg nasz, z nami, jako był z ojcami naszymi.“ Stały te piękne mury domu Bożego, zostały dziś poświęcone, a gdy na nie spoglądam wzruszony, wydają mi się, jak gdyby były pozdrowieniem z grobów naszych ojców.

Dziś, w ten uroczysty dzień, zwracamy oczy tam, na święte miejsce grobów, na mogiły trawą porośłe, gdzie śpią ojcowie wasi. Niegodne, nikczemne to pokolenie, które zapomina swych ojców, a zapiera się w szczęściu tych, którzy je spłodzili. My nie chcemy być takimi wyrzutkami! Dziś, gdyśmy ewangelicki kościół poświęcili, ukłękniemy w duchu u grobu tych, którzy mimo ucisku i przesładowania przechowali nam drogi skarb wiary naszej. Wszystko cierpieli, wszystko porzucili, ale wiary nie porzucili. Tu w zaciszu i ustroniu szlaskich gór, u brzegów Wisły i Olzy szukali i znaleźli schronienie zbiegowie z Czech i Morawy, tu wraz z tubylcami wytrwali, aż im lepszy czas zabłysnął. Ojcowie w grobach odpoczywający! słuchajcie radosnego zwiastowania: Dzieci wasze widzą, coscie widzieć pragnęli a nie widzieli, widzą w przeciągu kilku tygodni drugi ewangelicki kościół poświęcony widzą cesarza łaskawego, broniącego wolności wyznania swych ewangelickich poddanych